

Przyroda – Człowiek – Bóg

Wokół myśli filozoficznej Arcybiskupa Józefa Życińskiego – KUL, 10 lutego 2012 r.

Przed rokiem smutek i żal gromadził społeczność uniwersytecką w kościele akademickim. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II utracił swojego Wielkiego Kanclerza, Arcybiskupa Józefa Życińskiego – cenionego Profesora, Kierownika Katedry Relacji Między Nauką a Wiarą w Instytucie Filozofii Przyrody i Nauk Przyrodniczych. W pierwszą rocznicę jego śmierci trzy środowiska akademickie, z którymi w różnych okresach związany był śp. Arcybiskup – Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Wydział Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Wydział Filozofii KUL, który był gospodarzem spotkania – zorganizowały konferencję naukową poświęconą jego osobie. Uczestnicy konferencji skupili się nad jednym z naczelnych aspektów działalności abp. Życińskiego – jego aktywności naukowej.

Próba wnikliwego odczytania myśli filozoficznej abp. Życińskiego wymaga odrębnych studiów ze względu na bogactwo podejmowanych przez niego zagadnień, często o charakterze interdyscyplinarnym i ogólnokulturowym. Tym samym konferencja zorganizowana na KUL umożliwiła nie tyle wnikliwe omówienie koncepcji filozoficznej Arcybiskupa, ile raczej pozwoliła wyeksponować kluczowe wątki jego refleksji filozoficznej, odwołując się do osiągnięć współczesnego przyrodoznawstwa, refleksji na którą wskazywał tytuł konferencji: „Przyroda – Człowiek – Bóg”. Intelktualna działalność abp. Życińskiego ma swój punkt oparcia w poznaniu przyrody, w tym człowieka. To natomiast ukierunkowuje ku poszukiwaniu ostatecznego fundamentu rzeczywistości, jakim jest Bóg.

Pierwszy i najbardziej twórczy okres działalności naukowej abp. Życińskiego przedstawił ks. prof. Janusz Mączka, dziekan Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, prezentując referat nieobecnego ks. prof. Michała Hellera, współpracownika śp. Arcybiskupa. W tekście zatytułowanym *Filozoficzny program Józefa Życińskiego* ks. prof. Heller podjął wątek inspiracji naukami szczegółowymi, zwłaszcza przyrodniczymi, determinujący profil uprawianej przez abp. Życińskiego filozofii. Fascynacja *science*, a zarazem świadomość niebezpieczeństw



płynących z prób dogmatyzacji nauki, znalazła u abp. Życińskiego przełożenie w rozważaniach z zakresu filozofii nauki. W tym kontekście sięgał on do koncepcji angielskiego matematyka i filozofa Alfreda Northa Whiteheada.

Analiza natury nauki, inspirowana filozofią procesu, występująca w myśli Arcybiskupa pozwala dostrzec w jego rozważaniach trzy ważne kategorie: „racjonalność”, „metodologiczny pluralizm” i „odnowę metafizyki”. Przecistawiając się bezkrytycznemu uwielbieniu nauk przyrodniczych i traktowaniu poznania naukowego jako wyróżnionej formy poznania, bronił racjonalności nauki osadzając ją w ontologicznej strukturze rzeczywistości. Dostrzegał zarazem potrzebę dostrajania stosowanych metod ze względu na badany przedmiot, podkreślając przy tym aspektywność i ograniczoność badań oraz polemizując z tzw. metodologicznym totalitaryzmem. Ten swoisty ontologiczny racjonalizm wyrażał się w tezie o matematyczności przyrody, możliwości refleksji nad przyrodą za pomocą formalizmu matematyki, co w szczególności rozwijał w oparciu o koncepcję pola racjonalności. Jak podkreślał Heller, program odnowy metafizyki uwzględniający zarówno rozwój nauk przyrodniczych jak i filozofii przyrody, prowadził u abp. Życińskiego do zachowania całościowej wizji świata przyrody poprzez reinterpretację kategorii substancji, która ujmowałaby właściwości zjawisk z zakresu mikrodoświadczenia. W tym kontekście abp. Życiński stwierdza, że to „aparatus pojęciowy zaproponowany przez Whiteheada wprowadza element ontycznego zespolenia między Bogiem a światem, racjonalnością przyrody i jej pięknem, koniecznością przemijania i harmonią ujęć”.

Maksymalistyczny charakter filozofii abp. Życińskiego starał się dookreślić ks. prof. Stanisław Wszolek w referacie *Bóg, przypadek i język. Próba określenia pewnego nieporozumienia*, podejmując się analizy argumentacji na istnienie Boga w języku filozofii arystotelesowsko-tomistycznej i języku filozofii przyrody. Przywołując poglądy Arystotelesa, dla którego przypadek jest czymś wy-mykającym się z obszaru racjonalności, zdarzeniem wyłamującym się z szeregu przyczyn, oraz interpretację tej kategorii w myśli chrześcijańskiej, dla której jest on po ludzku niedoskonałym postrzeganiem rzeczywistości, nieumiejętnie rozpoznającej odwieczne Boże zamia-ry, przeciwstawił je filozoficznej refleksji nad współczesnym przyrodoznawstwem. W tym miejscu ks. prof. Wszolek odwołał się do poglądów Arcybiskupa, który proponował niejako okiełznać przypadek językiem matematyki. Przy pomocy rachunku prawdopodobieństwa zdarzenia losowe stają się „przewidywalne”. Tym samym takie dynamiczne procesy zachodzące w świecie, jak ewolucja biologiczna czy rozwój Wszechświata dają się opisać bez przeciwstawiania ich Bogu. Bez zaprzeczania Bożej racjonalności możemy „odkrywać” – mówiąc słowami abp. Życińskiego – potencjalności rozwoju określone przez Stwórcę. Poglądy „filozofującego w kontekście nauki” abp. Życińskiego umiejscawia ostatecznie ks. Wszolek pomiędzy dwoma formułowanymi współcześnie skrajnymi rozwiązaniami zagadnienia przypadku – ideą ślepego zegarmistrza oraz koncepcją inteligentnego projektu.

Związki abp. Życińskiego z warszawskim ośrodkiem filozoficznym zaprezentował ks. prof. Jan Krokos, dziekan Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej



UKSW, wpisując je w panujące ówczesnie polityczne uwarunkowania awansu naukowego na uczelniach związanych instytucjonalnie z Kościołem katolickim. Kwestie matematyczności przyrody podjęła prof. Anna Latawiec rekonstruując odpowiedź abp. Życińskiego na pytania „Dlaczego matematyka jest użyteczna w badaniu przyrody (i nie tylko)? Co sprawia, że stosowanie narzędzi matematycznych jest wysoce efektywne w opisie zjawisk fizycznych?”. Odpowiedź na nie formułował abp Życiński w kontekście fizyki mikroświata. Implikowała ona ontologię, w której podstawowy poziom rzeczywistości tworzą relacyjne struktury opisywane w języku matematyki. Stanowisko abp. Życińskiego zakłada tym samym bytowość pierwotność struktur formalnych przed konkretnymi obiektami fizycznymi. W tym kontekście posługuje się on kategorią pola racjonalności – swego rodzaju „matrycy” świata przyrody, z której określone związki znalazły bądź dopiero znajdują egzemplifikację w procesach fizycznych. Uwikłaną tu racjonalność przyrody, która niejako warunkuje istnienie przyrody, uzasadniając dopelnia w koncepcji Arcybiskupa Boga.

Refleksji naukowej abp. Życińskiego nieobce były także zagadnienia związane z biologicznymi podstawami kultury, co przedstawił w wykładzie *Biologia a kultura* ks. prof. Józef Dołęga. W swoim wystąpieniu wyróżnił on odniesienia śp. Arcybiskupa do wątków wchodzących w skład takich komponentów strukturalnych kultury jak nauka, technika/technologia, sztuka czy religia. W sferze nauki poświęcał najwięcej uwagi kwestiom środowiskowym i antropologicznym, choć nieobce mu były zagadnienia o charakterze metodologicznym czy epistemologicznym. W tej perspektywie jawią się dyskutowane przez abp. Życińskiego zagadnienia etyczne, kryzysu przyrody, wpływu świata naukowo-technicznego na współczesną cywilizację czy dialogu nauki i wiary. Ks. Dołęga wyeksponował tu wartości intelektualne i duchowe, które w ujęciu Arcybiskupa pełniły istotną rolę w przekraczaniu ograniczeń cywilizacji naukowo-technicznej, pogłębianych – błędną jego zdaniem – wizją związków między Bogiem a przyrodą. Ks. Dołęga wskazał także na zespolenie zainteresowań śp. Arcybiskupa w zakresie nauk ścisłych i humanistyki w odniesieniu do analizy różnych form sztuki, zwłaszcza literatury, oraz szeroko pojętej kultury religijnej.

Podczas sesji „lubelskiej”, jej prowadzący, ks. prof. Stanisław Janeczek, dziekan Wydziału Filozofii KUL, zwrócił uwagę na zmianę profilu zainteresowań

ks. prof. Życińskiego od czasu zaangażowania w działalność duszpasterską w kościele lubelskim i powszechnym w roli Metropolity Lubelskiego. W optyce jego zainteresowań znalazła się głównie potrzeba obrony idei racjonalizmu nie tylko w nauce, ale i w kulturze oraz życiu społecznym. Arcybiskup, niechętny programowo wszelkim skostniałym formom integralizmu, irracjonalizmu i fideizmu, zaangażował się zwłaszcza w dyskusję dotyczącą teorii ewolucji, troszcząc się, by Kościół nie wszedł w konflikt z dominującym paradygmatem dzisiejszych nauk przyrodniczych, jakim jest ewolucjonizm.

W tej części pierwszy referat wygłosił prof. Piotr Gutowski. Poruszając zagadnienie *Religia a nauka* dotknął żywo interesującej śp. Arcybiskupa kwestii potrzeby godzenia różnorodnych obrazów świata: przyrodniczego, humanistycznego i religijnego. Abp Życiński zagadnienie to umieszczał w perspektywie dwóch zasadniczych idei; w zakresie refleksji metodologiczno-epistemologicznej stanowiął ją naturalizm metodologiczny, w odniesieniu do idei nowej metafizyki – panenteizm. Pierwsza płaszczyzna refleksji sugerowana przez abp. Życińskiego wpisuje się w podkreślaną przez niego potrzebę rzetelnego prowadzenia rozważań warunkowanych przedmiotem refleksji, bez wykluczania różnorodności podejść i płaszczyzn rozważań. Podejście to nie pozwala zagubić odmiennych perspektyw rozumienia różnych sfer rzeczywistości, nie wykluczając przy tym istnienia Boga, jak również „autonomii ducha ludzkiego” charakterystycznego dla kultury humanistycznej. Chroni tym samym przed metodologicznym izolacjonizmem, który przypisuje określonemu podejściu poznawczą wyłączność.

Koncepcja panenteizmu – zdaniem prof. Gutowskiego – służy Arcybiskupowi zapewnieniu komplementarności dwóch wspomnianych wyżej obrazów świata. Jest to próba budowania nowej metafizyki powiązanej z religią. Stanowisko to sytuuje abp. Życińskiego z jednej strony w opozycji wobec koncepcji umieszczających Boga poza światem przyrodniczym, z drugiej natomiast przeciwstawia się panteizmowi utożsamiającemu Boga z przyrodą. Panenteizm, nie utożsamiając Boga ze światem, zdaniem śp. Arcybiskupa, pełniej niż klasyczne ujęcia teistyczne ukazuje Jego immanencję w świecie. Przeciwwstawianie przyczyn naturalnych supranaturalnym uderza – w jego opinii – w racjonalność przyrody i stworzenia. Bóg jest obecny w przyrodzie transcendując ją zarazem, nie ingerując w procesy fizyczne i nie zawieszając obowiązujących

praw przyrody. Abp Życiński dążył więc do wypracowania takiego rozumienia religii, które znajduje oparcie w racjonalnym dyskursie, a jednocześnie takiej wizji, która nie stoi w sprzeczności z uznaniem obecności Boga w świecie. Inne rozwiązanie, jak to ujął prof. Gutowski, „uragałoby samemu Bogu”.

O znamiennej dla myśli abp. Życińskiego koncepcji kultury chrześcijańskiej w perspektywie pluralizmu kultury współczesnej mówił natomiast ks. prof. Alfred Wierzbicki. We właściwym śp. Arcybiskupowi stylu rozważań, ks. Wierzbicki ukazał jego starania o sformułowanie syntezy „trzech kultur” – religii, nauki oraz sztuki. Kulturę osadzał abp Życiński w metaforycznie przedstawionej wędrówce człowieka wpisanej w ewolucję kosmiczną. Wiążąc człowieka z przyrodą jednocześnie sprzeciwiał się różnego typu redukcjonizmom, charakterystycznym choćby dla socjobiologii. Tym samym przeciwstawiał się próbom autonomizacji tych trzech płaszczyzn kulturotwórczej działalności człowieka, co dezintegrowałoby wizję człowieka. „Według Józefa Życińskiego w poszukiwaniu sensu ludzkiego życia należy wyjść poza naukę, ale bez porzucania postawy racjonalności, której humanistyczna wartość została potwierdzona przez nowożytną naukę” – mówił ks. Wierzbicki. Dodawał także: „Krytyczne myślenie, uprawianie sztuki i religijna mistyka nie są tym samym, ale nie wykluczają się, zamiast konfliktu pomiędzy tymi dziedzinami ludzkiej kultury trzeba widzieć konieczność ich integracji poprzez pogłębioną refleksję nad sensem piękna i prawdy”. Według abp. Życińskiego, szczególną rolę w tym procesie odegrać może – wiążące kruchość ludzkiej egzystencji i radość dojrzewającego spełnienia – chrześcijaństwo.

W homilii wygłoszonej podczas Mszy św., stanowiącej integralny element konferencji, ks. prof. Alfred Wierzbicki podkreślał „symfoniczność” poglądów śp. Arcybiskupa, będących harmonijnym zespoleniem prawdy, dobra, piękna i świętości. Zarazem jednak, podsumowując lapidarnie myśl filozoficzną abp. Życińskiego, warto mieć na uwadze przywołane przez ks. prof. S. Wilka, rektora KUL, słowa śp. Arcybiskupa: „Traktowanie serio poszukiwań prawdy o świecie wiąże się z odrzuceniem relatywizmu postaw i wartości oraz przekonaniem, iż wierność zasadom – choćby jak u Sokratesa za cenę śmierci – nie stanowi życiowej porażki, ale jest wyrazem traktowania serio naszych poszukiwań”.

Anna Starościc